

Dr Robert Chisholm, 1 i 2 Samuela, sesja 28, 2 Samuela 24

© 2024 Robert Chisholm i Ted Hildebrandt

To jest dr Bob Chisholm w swoim nauczaniu na temat 1 i 2 Księgi Samuela. To jest ostatnia sesja, sesja 28, Dawid sprowadza plagę na Izrael, 2 Samuela, rozdział 24.

Dotarliśmy do końca naszych studiów nad księgami Samuela i zajmiemy się ostatnim rozdziałem tej księgi, 2 Samuela, rozdział 24, który zatytułowałem: Dawid sprowadza plagę na Izrael.

I to znowu nie jest szczęśliwy rozdział. Wiele relacji zawartych w księgach Samuela jest niepokojących na różnych poziomach i ta również jest taka. Dawid sprowadza plagę na Izrael.

W pierwszej historii epilogu to grzech Saula spowodował problemy i Dawid musiał pełnić funkcję swego rodzaju królewskiego sędziego. W tym fragmencie grzech Izraela przyspieszy sąd, a sam Dawid popełni grzech, a Dawid stanie się czymś w rodzaju królewskiego kapłana lub pośrednika. Zatem w tym rozdziale zobaczymy, że Bóg, rozgniewany grzechem, może surowo ukarać grzeszników, ale jest gotowy cofnąć swój wyrok, gdy grzesznicy odpokutują.

Czytamy w 2 Księdze Samuela 24 wersecie 1, że znowu Pan zapłonął gniewem na Izrael i podburzył Dawida przeciwko nim, mówiąc: Idź i dokonaj spisu Izraela i Judy. Gniew Pana zapłonął przeciwko Izraelowi. Nie podano nam powodu.

Czy Pan po prostu arbitralnie rozgniewał się na Izrael? Nie sędzę. Kiedy czytamy tego rodzaju język, zazwyczaj, zawsze, gdzie indziej, kiedy jest on używany, istnieje dobry powód, aby Pan był zły i jest to ludzki grzech. Jest tylko jedno miejsce w księgach Samuela, gdzie gniew Pana płonie przeciwko komuś.

To jest w 2 Samuela, rozdział 6, werseł 7, kiedy Uzza wyciągnął rękę, aby dotknąć arki i naruszył świętość Boga, Pan zapłonął na niego gniewem i Pan go powalił. Jednak w tym przypadku rozumiemy, że z punktu widzenia Pana istniał dobry powód, aby Jego gniew wybuchł. Gdzie indziej w Starym Testamencie, gdy gniew Pana płonie przeciwko Jego ludowi, zawsze jest to spowodowane grzechem.

A jeśli prześledzisz to zdanie w Starym Testamencie, zobaczysz, że pojawia się ono w Księdze Wyjścia, Liczb, Powtórzonego Prawa, Jozue i Sędziów, 2 Król., Izajasz. We wszystkich tych przypadkach, gdy gniew Pana płonie przeciwko komuś, rażący bunt, często w formie bałwochwalstwa, jest grzechem wywołującym Boży gniew. Możemy więc założyć, czytając pierwszą połowę wersełu 1, że gniew Pana zapłonął przeciwko Izraelowi, ponieważ Izrael w jakiś sposób zgrzeszył.

Nie powiedziano nam jak. A potem Pan robi coś, co wydaje się bardzo dziwne. Podburzył przeciwko nim Dawida.

Zatem zamierza podburzyć Dawida, aby zrobił coś, co z kolei sprowadzi sąd na naród. I namawia Dawida, aby poszedł i zrobił spis ludności, aby obszedł i policzył, ilu ma wojowników. Dawid sam przyznał w dalszej części tego rozdziału, że Dawid przyznał, że było to grzeszne.

To było niewłaściwe. Zatem nie można pominąć faktu, że Pan w swoim sądzie nad Izraelem namawia Dawida do zrobienia czegoś złego. Nie wiem jak Was, ale mnie to niepokoi, ponieważ wydaje się być sprzeczne z koncepcją, że Bóg nie kusi ludzi do grzechu.

James nam to mówi. Czasami jednak, gdy wykonuje wyrok przeciwko ludziom, ucieka się do tego rodzaju rzeczy. To słowo, które zostało przetłumaczone jako podżeganie, zostało użyte w interesujący sposób w innych miejscach Starego Testamentu, czasem pozytywnie, czasem negatywnie.

Używa go córka Aksa, która oczarowuje swojego ojca, Caleba, aby dać jej prezent w pierwszym rozdziale Sędziów. Tak, jak czasami chcą to robić córki. Potrafią oczarować swoich tatusiów, aby im coś podarowali. Używa się go do bogactwa wabiącego osobę w Job 36.

W wielu tekstach używa się go również, gdy jedna osoba przekonuje lub namawia inną osobę do podjęcia określonego działania. Jest ono użyte w negatywny sposób przez proroka namawiającego ludzi do oddawania czci bożkom w Księdze Powtórzonego Prawa 13. Co dziwne, używa go Szatan, namawiając Boga do wystawienia Hioba na próbę w Księdze Hioba 2:3. Pan rzeczywiście mówi do szatana, karcąc go: podburzyłeś mnie, używa tego czasownika, masz mnie przeciwko mojemu słudze Hiobowi.

I to jest niemal oskarżenie ze strony Boga. Kiedy gdzie indziej podmiotem tego słowa jest Bóg, jest ono użyte w pozytywnym znaczeniu, gdy Bóg odciąga wroga od Jehoszafata, króla judzkiego Jehoszafata. Pan podżegał wroga, przyciągnął wroga i przekonał go, aby poszedł w innym kierunku.

W 36. rozdziale Hioba używa się go również w odniesieniu do Boga, który zabiega o względy lub próbuje zwabić ludzi od zniszczenia do błogosławieństwa. Elihu używa go w ten sposób. Tak więc naprawdę ma to na celu przekonanie kogoś i przetłumaczone tutaj podżega.

Tak więc Pan, w ramach swego sądu nad Izraelem, gdy jest zły, przekonuje Dawida, aby przeprowadził spis ludności. Rozmowa o tym, jak może to być sprawiedliwe,

wykracza poza naszą dzisiejszą dyskusję. Ale Pan czasami decyduje się, osądzając grzeszników, być może nie być tak sprawiedliwym.

To wszystko jest częścią jego sprawiedliwości. Niektórzy ludzie rozwiązują ten problem, sięgając do równoległego tekstu w 1 Kronik. W 1 Kronik 21 znajduje się fragment, który porusza ten sam temat, ale jest nieco inny.

I jest napisane w 1 Kronik 21,1, jak tłumaczy NIV, Szatan powstał przeciwko Izraelowi i namówił Dawida, aby przeprowadził spis ludności Izraela. Żadnych wzmianek o gniewie Pana czy czymś podobnym. I tak, niektórzy ludzie powiedzą, widzicie, naprawdę to Szatan to zrobił.

Ale uważam to za problematyczne i oto dlaczego. Ponieważ w hebrajskim tekście tego fragmentu użyte zostało słowo Szatan, które ostatecznie stało się właściwym imieniem Szatana. Jednak w Starym Testamencie, gdy używa się Szatana, szatan ma na myśli jedynie przeciwnika lub wroga.

Innymi słowy, gdy jest ono użyte w Starym Testamencie bez rodzajnika określonego, nie jest to ha. Ha to rodzajnik określony w języku hebrajskim. To nie jest ha-Szatan, przeciwnik.

To po prostu Szatan, przeciwnik. A kiedy jest użyte bez rodzajnika w innym miejscu Starego Testamentu, nie odnosi się do Szatana. Zwykle odnosi się do ludzkiego przeciwnika.

Jest jedno miejsce, gdzie anioł Pański jest przeciwnikiem w sytuacji Balaama, kiedy się pojawia. W tym tekście nazywa się go przeciwnikiem. Kiedy w Starym Testamencie mowa jest o Szatanie, a Stary Testament nie wspomina o nim zbyt często, używa się przedimka.

W Hioba 1 i 2 jest ha-Szatanem. On jest przeciwnikiem. To tytuł.

Podobnie jest w przypadku fragmentu Zachariasza, w którym mowa jest o Szatanie. Zatem na podstawie zwyczajów występujących w Starym Testamencie sądzę, że Księga Kronik po prostu mówi o przeciwniku. Być może Moabici, Edomici lub jacyś pobliscy ludzie, przeciwnik nakłonił Dawida do obliczenia ludu.

I wciąż muszę to połączyć z 2 Samuela 24. Nie mogę po prostu przebić 2 Samuela 24 i udawać, że to nie istnieje. Muszę połączyć fragment Kronik z fragmentem Samuela.

OK, Pan zapalił gniew na Izrael i podburzył przeciwko nim Dawida. Przynosząc tekst Kronik, powiedziałbym, że użył go jako narzędzia do podżegania Dawida, pobliskiego przeciwnika. Nawet jeśli upierasz się przy Kronikach, choć Kroniki są stosunkowo późne, być może do tego czasu Szatan będzie używany jako imię własne.

I tak moglibyśmy przetłumaczyć Szatana. Byłoby to jedyne miejsce w Starym Testamencie, gdzie byłoby to możliwe. Nawet wtedy nie sądzę, żeby Bóg dał sobie z tym spokój, ponieważ szatan byłby po prostu jego narzędziem w podżeganiu Dawida.

Bez względu na to, co zrobisz z pierwszym fragmentem Kronik, nie sądzę, że rozwiąże to twój problem z 2 Samuela 24. Pański gniew zapłonął przeciwko Izraelowi i podburzył przeciwko nim Dawida. Samuel nie wspomina o żadnym Szatanie.

Zatem niezależnie od tego, czy będzie to Szatan, nie sądzę, czy ludzki przeciwnik, w Kronikach byłbym tym, co preferuję, to jest po prostu instrument. Pan jest tym, który organizuje to wszystko. Dawid idzie więc i dokonuje spisu ludności.

I król mówi do Joaba i wojska: Chcę, żebyście przeszli przez wszystkie pokolenia od Dan aż do Beer-Szeby i spisali walczących, bo chcę wiedzieć, ilu ich jest. Joab natychmiast poczuł się tym nieswojo. I mówi do Dawida: Niech Pan, Bóg twój, pomnoży wojsko stokrotnie.

Obyśmy mieli dużą armię. Oby wielu izraelskich młodych mężczyzn narodziło się i dołączyło do armii. I niech oczy mojego Pana, Króla, zobaczą to.

Ale dlaczego mój Pan, Król, chce zrobić coś takiego? Dlaczego chcesz to zrobić? I moim zdaniem wyraźnie trąci to brakiem wiary. Innymi słowy, ufam Panu w kwestii bezpieczeństwa, ale, do cholery, chcę zobaczyć, ile pieniędzy jest na tym koncie. Chcę zobaczyć, ilu mam żołnierzy.

Wydaje się, że chodzi dzięki widzeniu, a nie wierze. Szczerze mówiąc, wygląda bardzo podobnie do Saula. Jednakże słowo króla nie miało mocy Joaba i dowódców armii.

I opuścili oblicze króla, aby spisać wojowników izraelskich. Następnie czytamy o tym, jak przeszli przez całą krainę, aż na północ, a potem z powrotem. A gdy obeszli całą ziemię, wrócili do Jerozolimy, a działo się to wszystko przez dziewięć miesięcy i dwadzieścia dni.

I Joab podał królowi liczbę walczących. A jest to bardzo duża liczba z Izraela i Judy. A następnie w wersecie 10 czytamy, że Dawid miał wyrzuty sumienia, gdy policzył walczących mężczyzn.

I mówi do Pana: Bardzo zgrzeszyłem tym, co uczyniłem. David zdaje sobie sprawę, że zrobił źle. Otóż to Pan namówił go do tego w ramach swego wyroku na Izraelu.

Ale on mówi: Teraz, Panie, proszę Cię, zabierz winę swojego sługi. Zrobiłem bardzo głupią rzecz. Język, którym wcześniej posługiwano się w odniesieniu do Saula.

Zatem, jak powiedzieliśmy, Dawid wygląda tutaj trochę jak Saul. Zanim Dawid wstał następnego ranka, słowo Pańskie doszło do proroka Gada. Prorok Gad wejdzie na scenę i powiedziano mu: Idź i powiedz Dawidowi, że tak mówi Pan.

Daję ci trzy możliwości. Wybierz jednego z nich, abym go wykonał przeciwko tobie. Nie wydaje mi się, żeby Pan odpowiedział tutaj na modlitwę Dawida o przebaczenie.

Przychodzi z wiadomością, coś, nadchodzi sąd. Musisz wybrać swoją truciznę. Zatem Gad udaje się do Dawida i przedstawia trzy opcje, które Dawid może wybrać.

Czy przyjdą na was trzy lata głodu? Tak to tłumaczy NIV. W rzeczywistości tekst hebrajski mówi o siedmiu latach głodu. W Septuagincie naprzemiennie czyta się trzy, ale myślę, że Septuaginta może po prostu dostosować liczbę do liczby użytej w dwóch następnych opcjach.

Dlatego zazwyczaj myślę o siedmiu jako prawdopodobnie o pierwotnym czytaniu tutaj. Siedem lat głodu w twojej ziemi, albo możesz mieć trzy miesiące ucieczki przed wrogami, gdy oni cię ścigają. Zatem ty, Dawidzie, możesz być ścigany przez wrogów, tak jak Saul gonił cię przez trzy miesiące.

Oczywiście miałyby to konsekwencje dla narodu, ponieważ jeśli król znajduje się w tak bezbronny miejscu, że będzie ścigany, oznacza to, że naród jest atakowany, co będzie miało negatywne konsekwencje dla Izraela. Albo trzy dni zarazy w twojej ziemi. Możemy to szybko załatwić.

Możemy mieć bardzo poważną zarazę, niszczycielską zarazę. To potrwa tylko trzy dni i możemy z tym skończyć. A teraz przemyśl to.

Zdecyduj, jak mam odpowiedzieć temu, który mnie posłał. Wygląda więc na to, że Pan nie zamierza po prostu przebaczyć Dawidowi i wytrzeć tablicy do czysta, ponieważ pamiętajcie, że to nie tyle grzech, który popełnił Dawid, ale grzech, który popełnił Izrael, w pierwszej kolejności wzbudził gniew Pana. Tu nie chodzi tylko o to, że Pan ukarał Dawida.

To Pan zamierza ukarać Izrael. Zatem Dawid mówi w wersecie 14 do Gada: Jestem w głębokiej rozpacz. Wpadnijmy w ręce Pana, bo wielkie jest Jego miłosierdzie.

Ale nie pozwól mi wpaść w ludzkie ręce. Myślę więc, że David wyklucza opcję numer dwa. Nie chcę, żeby mnie gonili wrogowie, ludzcy wrogowie.

Wolałbym po prostu porozmawiać bezpośrednio z Panem, ponieważ Pan ma wielkie miłosierdzie. Dawid używa tutaj słowa, które odnosi się do boskich emocji. To uczucie miłosierdzia.

To uczucie, które brat darzy innego brata. Józef odczuł to, gdy zobaczył Beniamina.
To uczucie, które matka darzy swoim dzieckiem.

I tak, mówi Dawid, chociaż wydaje się, że Pan nie spełnił jego prośby o przebaczenie, Dawid mówi, że miłosierdzie Pana jest wielkie. Wolałbym porozmawiać bezpośrednio z nim. Może okaże miłosierdzie i kto wie, obniży nam wyrok.

Myślę, że na to właśnie liczy David. Wygląda więc na to, że David mówił: „Nie chcę tej drugiej opcji”. Nie chcę mieć do czynienia z instrumentami ludzkimi.

Chodźmy z głodem lub zarazą. I Pan wybiera plagę, werset 15. Zatem Pan zesłał plagę na Izrael od tego poranka aż do końca wyznaczonego czasu, jak mówi tradycyjny tekst.

Istnieje alternatywne czytanie, które mówi od rana do kolacji. Czy jest to zatem sprawiedliwy dzień trzydniowej zarazy, czy może jest to podsumowanie tego, co działo się przez cały czas zarazy? Niepewny. I zginęło 70 000 ludzi od Dan aż do Beer-Szeby, wielka liczba ludzi na całej drodze z północy na południe.

Jest to więc wyniszczająca plaga, jakiś rodzaj choroby czy czegoś takiego, co właśnie zaczęło zabijać ludzi. A kiedy anioł wyciągnął rękę, aby zniszczyć Jerozolimę, Pan ulitował się nad katastrofą i powiedział aniołowi, który nękał lud: dość, cofnij rękę. Jeżeli czas zarazy już minął, to wydaje się, że byłoby to nadmierne.

I dlatego niektórzy ludzie chcą czytać od rana do kolacji werset 15. Ale myślę, że to, co dzieje się tutaj, poczynawszy od drugiej połowy wersetu 16, powoduje powrót retrospekcji. I tak plaga pustoszy tę ziemię od trzech dni, a teraz Pan jest gotowy, aby w pewnym sensie skończyć z Jerozolimą, a potem po prostu ubolewa nad katastrofą i mówi aniołowi, aby cofnął rękę.

Poczynawszy od wersetu 16b, mamy retrospekcję i poznajemy nieco więcej szczegółów na temat tego, dlaczego Pan ulitował się. I zgodnie z formą Pan okazuje się w tym kontekście miłosierny. Dawid miał rację.

Cóż, wolę zaryzykować u Pana, bo jest Bogiem miłosiernym. A więc retrospekcja w 16b. A anioł Pański był na klepisku Aruny, Jebusyty.

A kiedy Dawid zobaczył anioła, tak też Dawid otrzymał zdolność widzenia anioła Pańskiego, który jest tutaj narzędziem Pana zagłady, uderzającym w lud, powiedział do Pana: Zgrzeszyłem. Ja, pasterz, popełniłem błąd. To są tylko owce.

Co oni zrobili? Niech Twoja ręka opadnie na mnie i moją rodzinę. David naprawdę nie do końca rozumie, co się tutaj dzieje. Rozumie, że zgrzeszył i myśli, że naród płaci za to, co zrobił.

Właściwie, jeśli wrócimy do wersetu 1, tak jak go czytamy, okaże się, że tak nie jest. Sąd, głównym celem Bożego sądu jest Izrael, naród. To oni podburzali go do gniewu.

Sprawa z Dawidem jest częścią sądu nad Izraelem. Zatem perspektywa Davida jest tutaj ograniczona. W tym dniu Gad poszedł do Dawida i rzekł do niego: Idź i zbuduj ołtarz Panu na klepisku Aruny, Jebusyty.

Przychodzi więc prorok i mówi: wyznałeś swój grzech i musisz zbudować ołtarz. Wyruszył więc Dawid, jak Pan nakazał przez Gada. A gdy Arunah spojrział i ujrzał króla i jego dworzan zbliżających się do niego, wyszedł i oddał pokłon królowi twarzą do ziemi.

Aruna zapytał: Dlaczego mój Pan, król, przyszedł do swego sługi? Dawid mu odpowiada: Chcę kupić twoje klepisko, aby zbudować ołtarz Panu i aby można było powstrzymać plagę nękającą lud. Zatem Dawid będzie orędownikiem za ludem. I zgodnie z poleceniem Gada, chce to zrobić tutaj, na klepisku Aruny.

Ciekawe, że w wersecie 21 użyto innego słowa na określenie plagi. Wcześniejsze słowo skupiało się na wyniszczającym charakterze zarazy. Użyto tu innego słowa niż we wcześniejszych wersetach.

To jest *deber*. Termin ten jest używany w odniesieniu do plagi, która nękała Filistynów, kiedy zajęli Arkę z powrotem w 1 Samuela 6. Jednak w innych fragmentach opisuje bardziej masową rzeź ludzi. Zatem ten termin zdaje się zwracać uwagę na masową zagładę ludzkiego życia spowodowaną przez zarazę, podczas gdy ten drugi termin zdaje się skupiać bardziej na karzącym charakterze zarazy jako kary.

Zaraza jako kara. To plaga masowej zagłady. Dlatego David mówi, że muszę zbudować ołtarz Panu, abym mógł wstawiać się w imieniu ludzi i powstrzymać tę masową zagładę.

I rzekł Aruna do Dawida: Niech mój Pan, król, weźmie, co chce, i ofiaruje to. Oto woły na ofiarę całopalną, a tutaj sianie młóćące i jarzma wołowe na drewno do rozpalenia ognia. Wasza Wysokość, Arunah oddaje to wszystko królowi.

I rzekł do niego Arunah: Niech cię przyjmie Pan, Bóg twój. Zatem Arunah chce po prostu dać Davidowi to, czego potrzebuje jako prezent. Ale David uważa, że nie, to niestosowne.

Nalegam, żeby za to zapłacić. Nie będę składał Panu, Bogu mojemu, całopaleń, które nic mnie nie kosztują. Wykazanie mojej szczerości musi wiązać się z pewnymi kosztami.

W tym przypadku nie przyjmuję ulotek. Dzięki, ale nie. Dawid kupił więc klepisko i woły i zapłacił za nie 50 syklów srebra.

Tak więc David zapłacił tutaj cenę. Potem zbudował ołtarz Panu i złożył całopalenia oraz ofiary biesiadne. I wtedy Pan odpowiedział na jego modlitwę za ziemię i plaga nękająca Izrael ustała.

Myślę więc, że to właśnie wydarzyło się w wersecie 16, kiedy usłyszeliśmy o Panu, który powiedział aniołowi, aby się zatrzymał. A potem otrzymujemy relację, która przedstawia nam całą historię, uzupełnia luki i pozwala nam wiedzieć, że stało się to w pewnym sensie z powodu tego, czego Dawid dokonał jako królewski kapłan. Wstawiał się w imieniu ludu i to właśnie skłoniło Pana, aby po prostu zaprzestał ściągania plagi z pełną siłą na Jerozolimę.

Widzimy zatem, jak Dawid pełni tę rolę dla ludzi. Tak więc, kończąc nasze badanie, myślę, że możemy dostrzec kilka ważnych zasad, które się tutaj wyłaniają. Boża kara za grzech jest czasami bardzo surowa.

Nawet gdy grzesznicy błagają o przebaczenie, tutaj nie da się tego obejść. Ten odcinek w pewnym stopniu odzwierciedla incydent z Batszebą. Dawid pokornie wyznał swój grzech, ale mimo to poniósł bolesne konsekwencje grzechu.

Portret wściekłego i zwodniczego bóstwa, które ustępuje dopiero po zamordowaniu ogromnej liczby ludzi, jest skrajnie przerażający. Nie przyciąga to nas, czytelników, do Boga, ale jeśli założymy, jak powinniśmy, że w swojej odpowiedzi na grzech Izraela był on usprawiedliwiony w pierwszej kolejności, boska perspektywa musi zastąpić naszą własną, gdy pewne prawdy staną się jasne. Bóg nienawidzi grzechu, nienawidzi grzechu i nie zamierza go tolerować.

I musimy się z tym uporać. I jest całkowicie usprawiedliwiony w karaniu grzeszników. To lekcja cierpliwości i miłosierdzia, że o tak surowym wyroku nie czytamy częściej niż na kartach Pisma Świętego.

Ponieważ Dawid powiedział to w samym środku historii, wolę mieć do czynienia z Bogiem, jest miłosierny. Zatem nawet w tym kontekście Dawid porusza temat miłosierdzia. I zdając sobie sprawę, jak grzech pobudza Boży gniew i sąd, myślę, że zyskujemy większą wdzięczność za to, co pociągało za sobą wylanie Bożego gniewu na Jego Syna.

Myślę, że czasami ludzie będą patrzeć na ukrzyżowanie. Dlaczego Jezus musiał tak cierpieć? Cóż, to, co widzisz w cierpieniu fizycznym, to tylko wierzchołek góry lodowej. Jezus bierze na siebie nasz grzech. A brutalność, którą tam widzimy, przypomina tylko, że Bóg nienawidzi grzechu i wylewa swój sąd na Jezusa.

I dopóki naprawdę nie uporamy się z tą rzeczywistością, nie sędzę, że będziemy w stanie przedstawiać ewangelię w sposób, w jaki powinniśmy. Co roku prowadzę ewangelizację na jarmarku stanowym. Rozmawiam z dziesiątkami ludzi o ewangelii.

I staram się, żeby zrozumieli powagę swojej sytuacji, że naruszyli Boże standardy. Są grzesznikami w Jego oczach i nie zasługują na nic innego jak na karę Bożą. I dopóki się z tym nie uporasz, dopóki nie ukorzysz się i nie zobaczysz siebie jako grzesznika, który na nic nie zasługuje, nie docenisz tego, co zrobił Jezus.

Jezus wziął na siebie karę, karę za grzech, abyśmy mogli zostać odkupieni. Zatem taki fragment jest przerażający, ale jest dobrym przypomnieniem tego, od czego zostaliśmy wybawieni przez Pana Jezusa Chrystusa. Kolejną bardzo ważną zasadą, którą tu widzimy, jest to, że Pan rzeczywiście jest współczujący i jest gotowy złagodzić swoją karę, gdy grzesznicy podejść do Niego właściwie.

Tak, początkowo nie przyjmuje spowiedzi Dawida i prośby o przebaczenie. Nie, kara musi nadejść. Daje Davidowi możliwość wyboru, którą opcję ma w sobie i jest w tym trochę miłosierdzia.

A potem, gdy sprawy zaczynają się rozwijać i Dawid widzi, że sąd zmierza ku Jerozolimie, udaje się przed Pana i woła o miłosierdzie, a Pan okazuje współczucie i powstrzymuje się od wylania w pełni swego wyroku na miasto. Widzimy to w innym miejscu Starego Testamentu, w rozdziale 3 Lamentacji, z którego pochodzi nasz hymn. Thomas Chisholm, mój imiennik, napisał hymn: Wielka jest Twoja wierność.

Rano po poranku widzę nowe miłosierdzie. Jest to właściwie zakorzenione w Trzecim rozdziale Lamentacji i jeśli czytasz księgę Lamentacji, są to lamenty ofiarowane Bogu w następstwie zniszczenia Jerozolimy. Otoczony widokami i dźwiękami sądu i śmierci, które szczegółowo opisuje, autor, być może Jeremiasz, jest w stanie powiedzieć w Lamentacjach 3.22, że dzięki wielkiej miłości Pana nie ulegamy Jego współczuciu, które nigdy nie zawodzi.

A potem mówi, że chociaż przynosi smutek, okaże współczucie, tak wielka jest jego niesłabnąca miłość. Zatem nawet wtedy, gdy Bóg musi wylać swój sąd, bardzo często widzimy Jego współczucie. I oczywiście jest 11 rozdział Ozeasza, w którym Bóg w pewnym sensie odsuwa zasłonę i pozwala nam zajrzeć do swojego serca.

A w Ozeaszu 11 wspomina, jak wyprowadził swego syna Izraela z Egiptu i opiekował się nim. Każdy, kto wychował dzieci, może docenić to, co mówi Pan. Pan wraca myślami do początków.

Ale co w takim razie zrobił Izrael? Poszli za bożkami Baala, a ich bałwochwalstwo zostało szczegółowo opisane w Księdze Ozeasza. Odwrócili się od Pana, a Pan nie miał innego wyjścia, jak tylko sprowadzić na nich sąd. Jeśli masz zamiar oddawać

cześć Baalowi i myśleć, że jest on źródłem twoich błogosławieństw, cóż, nie mogę na to pozwolić.

Muszę zwrócić twoją uwagę poprzez osąd. Jest zły i sprowadza sąd na Izrael i opisuje ten sąd w 11 rozdziale Ozeasza. Ale nagle następuje zmiana tonu.

Kiedy Pan wylewa swój sąd na swój krnąbrny lud, jego serce ulega w nim przemianie. To się na niego przewróciło. I budzą się wszystkie jego współczucia.

I skłania go to do zaprzestania wysyłania wyroku. Zadaje pytanie: jak mogę sprawić, że polubisz Sodomę i Gomore? Nie mogę tego zrobić. Nie mogę zająć tak daleko.

Dlatego ma współczucie. A potem mówi, bo jestem Bogiem, a nie człowiekiem. Istoty ludzkie czasami zaślepiają się wściekłością.

Nie potrafią kontrolować swoich emocji i po prostu wylewają swój gniew na innych. Ale Bóg taki nie jest. Jest oddany swoim ludziom.

I ma współczucie. Dlatego w trakcie wylewania osądów na ludzi jest w stanie powstrzymać swój gniew i złagodzić go współczuciem. W przeciwieństwie do ludzi utrzymuje swoje emocje w doskonałej równowadze.

Widzimy więc ten motyw w innym miejscu Starego Testamentu. Przerażający fragment, 2 Samuela, rozdział 24. Ale także fragment, w którym widzimy, jak Bóg powstrzymuje się przed sądem, który zamierzał wylać, okazując swoje współczucie.

To współczucie widzimy także po zniszczeniu Jerozolimy w 3. rozdziale Lamentacji. Widzimy je także w 11. rozdziale Ozeasza, gdzie Bóg dzieli się z nami tym, co czuje i konfliktem emocji, które odczuwa. Myślę, że każdy, kto miał dziecko marnotrawne, z pewnością może utożsamić się z tym, co mówi tam Bóg. Gniew i rozczarowanie, jakie Bóg czuje wobec Izraela, ale także współczucie.

Na tym zakończymy nasze studia nad księgami Samuela. Mam nadzieję, że uznałeś to za satysfakcjonujące. Zachęcam Cię do wielokrotnego czytania tego tekstu podczas przyszłych studiów biblijnych, ponieważ za każdym razem, gdy czytamy te teksty biblijne, należy je czytać więcej niż raz.

Za każdym razem, gdy je czytam, znajduję coś nowego, lepszy wgląd w charakter Boga, lepszy wgląd w to, jak powinniśmy się z Nim odnosić. Mam więc nadzieję, że podobała wam się nauka, życzę wam wszystkiego najlepszego i zakończmy modlitwą.

Ojcze, dziękujemy Ci za Twoje współczucie. Czczymy Cię jako wielkiego, suwerennego Boga. Uznajemy, że jesteś świętym Bogiem, który musi osądzić grzech, ale rozumiemy również, że jesteś Bogiem współczującym, który zapewnia przebaczenie i

rezygnuje z wysyłania swojego sądu z pełną mocą. Dziękujemy Ci za Pana Jezusa Chrystusa, przez którego mamy odkupienie i przez którego możemy mieć z Tobą relację.

Dużo czytaliśmy o Dawidzie i zdajemy sobie sprawę, że to Pan Jezus Chrystus jest idealnym królem, który ma przyjść. To On jest tym, przez którego wypełnisz swoje obietnice dane Dawidowi, Izraelowi i ostatecznie ludzkości. Dziękujemy Ci, że odkupujesz lud dla siebie i że możemy być tego częścią przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, w którego imieniu się modlimy. Amen.

To jest dr Bob Chisholm w swoim nauczaniu na temat 1 i 2 Księgi Samuela. To jest ostatnia sesja, sesja 28, Dawid sprowadza plagę na Izrael, 2 Samuela, rozdział 24.